

1. Październik – ŚW. JÓZEF – CZŁOWIEK SŁUCHAJĄCY BOGA

Przeorane łaską Bożą serce Józefa było czyste, a wola silna.

Miał duszę głęboką i wierną, prawą i łagodną,

Jednak on sam o tym nie wiedział.

/M. Gasnier OP/

- Yosef-el to znaczy – „oby Bóg dodał”
- Nazaret z woli Bożej – „kwiatem Galilei”
- Dawidowy ród Józefa
- Szczególne powołanie Józefa
- Naggar – uczonec, cieśla
- Nauczyć się słuchania ludzi
- Noc duchowa
- Wrażliwość na głos Boga
- Posłuszeństwo Bogu – „Nie bój się...” – uzdrowienie wewnętrzne

Czytania:



J 1, 43-46 ⁴³ Nazajutrz [Jezus] postanowił udać się do Galilei. I spotkał Filipa. Jezus powiedział do niego: «Pójdź za Mną!». ⁴⁴ Filip zaś pochodził z Betsaidy, z miasta Andrzeja i Piotra. ⁴⁵ Filip spotkał Natanaela i powiedział do niego: «Znaleźliśmy Tego, o którym pisał Mojżesz w Prawie i Prorocy - Jezusa, syna Józefa z Nazaretu». ⁴⁶ Rzekł do niego Natanael: «Czyż może być co dobrego z Nazaretu?» odpowiedział mu Filip: «Chodź i zobacz!»

Ps 45,3 Tyś najpiękniejszy z synów ludzkich,
wdzięk rozlał się na twoich wargach:
przeto pobłogosławił tobie Bóg na wieki.

Ef 1,3-6 ³ Niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa,
On nappełnił nas wszelkim błogosławieństwem duchowym
na wyżynach niebieskich - w Chrystusie.

⁴ W Nim bowiem wybrał nas przed założeniem świata,
abyśmy byli święci i nieskalani przed Jego obliczem.

⁵ Z miłości przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa,
według postanowienia swej woli,

⁶ ku chwale majestatu swej łaski.

Mt 1,20 Gdy powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło.



1655 Chrystus chciał przyjść na świat i wzrastać w łonie Świętej Rodziny Józefa i Maryi. Kościół jest "rodziną Bożą". Od początku istnienia jego załążkiem często byli ci, którzy "z całym swoim domem" stawali się ludźmi wierzącymi. Gdy nawracali się, pragnęli, by także "cały ich dom" był zbawiony. Rodziny te, przyjmując wiarę, były oazami życia chrześcijańskiego w niewierzącym świecie.

Katechizm Kościoła Katolickiego, art. 1655, Pallottinum, Poznań 1994

Wybrane fragmenty z nauczania Prymasa:

PRZEZNACZENI PRZEZ SAMEGO BOGA...

„Czy Józef myślał o przepowiedniach mesjańskich wtedy, gdy pragnął założyć rodzinę, gdy zgłosił się z tym zamiarem do rodziców Maryi z Nazaretu – tego nie wiemy. W każdym razie Oboje zmierzali do zespolenia swojego życia. Czy myśleli o życiu małżeńskim, też nie wiemy. Prawdopodobnie tak, było bowiem ujmą dla rodzin izraelskich, jeśli nie miały potomstwa.



Jednak w życie Maryi i Józefa weszła moc Boga. Plany ludzkie musiały odejść na bok, bo Bóg wykonywał swoje plany. Zwiastuje je Maryi wysłannik z nieba, słowami: „Oto poczniesz i porodysz Syna i nazwiesz Imię Jego Jezus. Ten będzie wielki i nazwany będzie Synem Najwyższego” (Łk 1,31-32). Zaskoczona była tym, że to właśnie Ona ma wypełnić zamiar Boży. Wiedziała bowiem, że Syn Boży przychodząc na ziemię dokona odkupienia Izraela ze wszystkich grzechów. Jednakże wiedzona wrodzoną sobie skromnością ukryła chwilę Zwiastowania. Dopiero Elżbieta, gdy Maryja przyszła ją odwiedzić w Ain Karim, ujawniła Jej tajemnicę, wołając: „Skądże mi to, że Matka Pana mego przyszła do mnie! Bo oto skoro zabrzmiał głos twój w uszach moich, drgnęło dziecię w łonie moim” (Łk 1,43). Był nim Jan, o kilka miesięcy starszy od Jezusa. Elżbieta też oczekiwała na przyjście dziecięcia. Było to wyjątkowe spotkanie dwóch matek: Elżbiety, matki Jana Chrzciciela, Poprzednika Pańskiego i Maryi, Matki Jezusa Chrystusa. I wtedy tajemnica Zwiastowania w Nazaret została również ujawniona matce Poprzednika Pańskiego.

Bóg „wtargnął” ze swoimi planami także w życie Józefa. Józef spostrzegłszy, że Maryja jest w przededniu macierzyństwa, i dobrze wiedząc, że ich współżycie nie mogło być tego przyczyną, chciał Ją potajemnie opuścić. I wtedy ujawniła się wola Boga, od którego zależy wszelkie ojcostwo na ziemi. Usłyszał we śnie słowa Anioła: „Nie lękaj się Józefie, przyjmując Maryi, twej Małżonki. Albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów” (Mt 1,2-21).

Józef zrozumiał, że Oboje przeznaczeni są przez samego Boga do szczególnego zadania. On tu działa, a człowiek ma tylko w milczeniu, pokorze i uległości wobec zamiarów Bożych, wypełniać wyznaczone mu zadania. Tak też się stało. Józef przyjął Maryję i

nastąpiło przeprowadzenie się Jej z domu rodziców do domu Józefa. Przyjął Ją do swego domu.”

S. WYSZYŃSKI, Poświęcenie figury świętego Józefa, Gniezno, kościół Świętego Jana, 22 VI 1977, w: tenże, KiPA, t. 58, s. 63-65, Cz. w: Stefan Kardynał Wyszyński Prymas Polski, *Nauczanie o małżeństwie i rodzinie. Antologia tekstów 1925-1981*, Instytut Papieża Jana Pawła II, Warszawa 2013, s. 942-943.

Śladami papieskiego nauczania

POWIERNIK TAJEMNICY BOGA

„ (...) Sądzę bowiem, że ponowne rozważenie uczestnictwa Małżonka Maryi w Boskiej tajemnicy pozwoli Kościołowi, podążającemu ku przyszłości wraz z całą rodziną ludzką, odnajdywać wciąż na nowo swą tożsamość na gruncie tej odkupieńczej ekonomii, która wiąże się u podstaw z tajemnicą Wcielenia.

Józef z Nazaretu w tej właśnie tajemnicy uczestniczył jak nikt inny z ludzi poza Maryją, Matką Słowa Wcielonego. Uczestniczył wspólnie z Nią, objęty rzeczywistością tego samego wydarzenia zbawczego. Był powiernikiem tej samej miłości, mocą której Ojciec Przedwieczny „przeznaczył nas dla siebie jako przybranych synów przez Jezusa Chrystusa” (Ef 1, 5).(...)

3. W tych okolicznościach „Mąż Jej, Józef, który był człowiekiem sprawiedliwym i nie chciał narazić Jej na zniesławienie, zamierzał oddalić ją potajemnie” (Mt 1, 19). Józef nie wiedział, jak ma się zachować wobec „cudownego” macierzyństwa Maryi. Szukał zapewne odpowiedzi na to dręczące go pytanie, ale nade wszystko szukał wyjścia z tej trudnej dla siebie sytuacji. Gdy więc „powziął tę myśl, oto anioł Pański ukazał mu się we śnie i rzekł: «Józefie, synu Dawida, nie bój się wziąć do siebie Maryi, twej Małżonki; albowiem z Ducha Świętego jest to, co się w Niej poczęło. Porodzi Syna, któremu nadasz imię Jezus, On bowiem zbawi swój lud od jego grzechów»” (Mt 1, 20-21).

Zachodzi bliska analogia pomiędzy tym „zwiastowaniem” w zapisie Mateuszowym a tamtym Łukaszowym. Zwiastun Boży wtajemnicza Józefa w sprawę macierzyństwa Maryi. Ta, która zgodnie z prawem była mu „poślubiona”, pozostając dziewicą, stała się w mocy Ducha Świętego — Matką. Gdy przyjdzie na świat Syn, którego Maryja nosi w swym łonie, winien otrzymać imię Jezus. Było to imię znane wśród Izraelitów, czasami nadawane synom. W tym wypadku jednak chodzi o Syna, który — zgodnie z Bożą Obietnicą — wypełni całe znaczenie tego imienia: Jezus — Jehosua znaczy: „Bóg, który zbawia”.

Zwiastun zwraca się do Józefa jako do „męża Maryi”, do tego, który w swoim czasie ma nadać takie właśnie imię Synowi, który narodzi się z poślubionej Józefowi Dziewicy nazaretańskiej. Zwraca się więc do Józefa, powierzając mu zadania ziemskiego ojca w stosunku do Syna Maryi.

„Zbudziwszy się ze snu, Józef uczynił tak, jak mu polecił anioł Pański: wziął swoją Małżonkę do siebie” (Mt 1, 24). Wziął Ją razem z całą tajemnicą Jej macierzyństwa, razem z Synem, który miał przyjść na świat za sprawą Ducha Świętego. Okazał w ten sposób podobną jak Maryja gotowość woli wobec tego, czego odeń żądał Bóg przez swego Zwiastuna.”

św. JAN PAWEŁ II, Adhortacja Apostolska *REDEMPTORIS CUSTOS – O ŚWIĘTYM JÓZEFIE I JEGO POŚLANNICTWIE W ŻYCIU CHRYSZTUSA I KOŚCIOŁA*, p.3.





*„**T**akże poprzez niepokój Józefa przenika wola Boga. Jego historia, Jego plan. W ten sposób Józef uczy nas, że posiadanie wiary w Boga obejmuje również wiarę, że może On działać także poprzez nasze lęki, nasze ułomności, nasze słabości. Uczy nas też, że pośród życiowych burz nie powinniśmy bać się oddać Bogu ster naszej łodzi. Czasami chcielibyśmy mieć wszystko pod kontrolą, ale On zawsze ma szersze spojrzenie”.*

Ojciec Święty FRANCISZEK, List Apostolski *PATRIS CORDE*, Rzym, 8 grudnia 2020 r.

Materiały dodatkowe:

- o. **A. PELANOWSKI**, *Dom Józefa*, Wyd. Paulinianum, Częstochowa 2017.
- Trzeci. Jak św. Józef ratuje Kościół*. Fundacja im. św. Filomeny, Wyd. Esprit 2020.
- o. **K. WONS SDS**, *Cały sprawiedliwy Józef*, Wydawnictwo Salwator, Kraków 2017.

MEDYTACJA

Kroki indywidualnej pracy duchowej

„Mamy powody, aby św. Józefowi polecać każdego człowieka.”

/św. Jan Paweł II/

1. Zaprośmy do naszego domu peregrynującą figurkę św. Józefa. Niech wkroczy on do naszej rodziny. Znajdźmy czas, by razem zgromadzić się na wspólną modlitwę, trwanie w ciszy. Pozwólmy zasłuchać się z Józefem, co Bóg do nas przemawia... Dajmy się „przytulić” Józefowi ze wszystkimi sprawami dnia codziennego... On nas przeprowadzi przez mroki trudnych spraw.
2. Październik – to miesiąc różańca świętego... To właśnie w święto Matki Bożej Różańcowej naród nasz został zawierzony św. Józefowi... Na trudny czas... Odmawiajmy osobiście codziennie to zawierzenie i bądźmy wierni modlitwie różańcowej. Jesteśmy różańcową armią Maryi, prowadzoną bezpiecznie przez Józefa.